

UCHWAŁA
składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 21 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

Prezes SN Walerian Sanetra (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Jaśkowski

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski (uzasadnienie)

SSN Jerzy Kuźniar

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

z udziałem Prokuratora Prokuratury Generalnej Wojciecha
Kasztelana

w sprawie z powództwa A. K.

przeciwko PGE Górnictwu i Energetyce Konwencjonalnej SA Oddziałowi Kopalnia
Węgla Brunatnego Bełchatów w R.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 21 listopada 2012 r., zagadnienia prawnego przekazanego
postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2012 r., sygn. akt I PK 71/12,
do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego

"czy roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do
nieodpłatnego nabycia akcji ulega przedawnieniu na podstawie
art. 291 § 1 k.p., czy na podstawie art. 118 k.c. w związku z art. 471
k.c.?"

podjął uchwałę:

**roszczenie o odszkodowanie od pracodawcy z tytułu utraty
prawa do nieodpłatnego nabycia akcji ulega przedawnieniu na
podstawie art. 291 § 1 k.p.**

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawiono w następującej sprawie. Powód A. K. w pozwie z 7 kwietnia 2011 r. skierowanym przeciwko pozwanemu pracodawcy PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Spółce Akcyjnej Oddziałowi Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” w R. wniósł o zasądzenie odszkodowania w wysokości 11.217,60 zł tytułem zaniżenia liczby należnych mu od pracodawcy akcji oraz 1.144 zł tytułem niewypłaconej od tych akcji dywidendy. Sąd Okręgowy wyrokiem z 8 grudnia 2011 r. oddalił apelację pracodawcy wniesioną od wyroku Sądu Pracy z 20 czerwca 2011 r., zasądzającego na rzecz powoda kwotę 12.361,60 zł z odsetkami od 13 kwietnia 2011 r. W sprawie ustalono, że 3 grudnia 1998 r. doszło do przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego Kopalnia Węgla Brunatnego „Bełchatów” w R. w spółkę akcyjną Skarbu Państwa. Uprawnionym pracownikom przysługiwało prawo do nieodpłatnego nabycia do 15% akcji Spółki, na zasadach określonych w ustawie z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm., dalej także jako „ustawa z 1996 r.”) i rozporządzeniu Ministra Skarbu Państwa z 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnień pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych (Dz.U. Nr 33, poz. 200, dalej „rozporządzenie”). W grudniu 1998 r. Spółka została wpisana do rejestru handlowego a 8 lutego 1999 r. została zawarta pomiędzy Skarbem Państwa - Ministrem Skarbu Państwa a Kopalnią Węgla Brunatnego „Bełchatów” Spółką Akcyjną umowa zlecenia nr MSP/92/99 na wykonanie czynności technicznych związanych z nieodpłatnym udostępnieniem akcji uprawnionym pracownikom, w której pozwana Spółka zobowiązała się, między innymi, do przyjęcia oświadczeń uprawnionych pracowników o woli nabycia akcji w terminie do

22 czerwca 1999 r., sporządzenia ostatecznej listy uprawnionych pracowników i powiadomienia Ministra o ich liczbie oraz przyjmowania i rozpatrywania reklamacji dotyczących pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym. Powód jest pracownikiem Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” od 16 października 1984 r., zatrudnionym na stanowisku elektromontera, które pierwotnie nie zostało zakwalifikowane do pracy górniczej liczonej w wymiarze półtorakrotnym. Ze względu na łączny okres zatrudnienia powód został zaliczony do ósmej grupy pracowników uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji pozwanej Spółki, w której na każdą osobę uprawnioną przypadały 1.353 akcje. W dniu 18 marca 2005 r. Skarb Państwa zawarł z powodem umowę nieodpłatnego zbycia 1.353 akcji o wartości nominalnej 10 złotych każda. W 2009 r., w następstwie weryfikacji stanowiska pracy powoda, pozwana zakwalifikowała wykonywaną przez niego pracę do pracy górniczej, liczonej w wymiarze półtorakrotnym. Przy uwzględnieniu przelicznika 1,5 do stażu pracy powoda powinien on zostać zaliczony do dziesiątej grupy uprawnionych pracowników, w której na każdego uprawnionego przypadały 1.903 akcje. W pozwanej Spółce obowiązuje Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy KWB „Bełchatów” z 1 września 1992 r. Protokołem dodatkowym Nr 34 z 27 października 2006 r. zmieniono obowiązujący ZUZP m.in. w zakresie określania stanowisk i kategorii zaszeregowania pracowników kopalni zatrudnionych na stanowiskach robotniczych i nierobotniczych. Według nowej regulacji powód, świadcząc pracę na stanowisku elektromontera, wykonywał pracę górniczą liczoną w wymiarze półtorakrotnym w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). W dniu 30 czerwca 2009 r. Zwyczajne Walne Zgromadzenie PGE Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” Spółki Akcyjnej podjęło uchwałę w przedmiocie przeznaczenia osiągniętego w 2008 r. zysku na wypłaty akcjonariuszom dywidendy w kwocie po 2,08 zł za akcję. W 2009 r. powód otrzymał dywidendę od posiadanych 1.353 akcji Spółki. Wysokość dywidendy od utraconych przez powoda 550 akcji stanowiła

kwotę 1.144 zł. Powód nadal jest posiadaczem akcji pozwanej Spółki. W wyniku przekształceń akcje Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” S.A. zostały przekształcone w akcje Polskiej Grupy Energetycznej S.A. (dalej „PGE S.A.”). W wyniku tej zamiany powód stał się posiadaczem 1.211 akcji. Gdyby przekształceniom podlegał pełen pakiet akcji KWB „Bełchatów” S.A., powód po zamianach akcji byłby posiadaczem 1.703 akcji PGE S.A. Powód nie otrzymał więc 492 akcji tej spółki. Sąd Okręgowy ocenił, że żądania powoda zasługują na częściowe uwzględnienie. Według Sądu, źródłem roszczeń powoda są przepisy ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Z art. 36 ust. 1 tej ustawy wynika, że uprawnionym pracownikom przysługuje prawo do nieodpłatnego nabycia do 15% akcji objętych przez Skarb Państwa w dniu wpisania spółki akcyjnej do rejestru. W imieniu Skarbu Państwa akcje zbywa minister właściwy do spraw Skarbu Państwa (art. 31a ustawy). Zbycie akcji odbywa się w grupach wyodrębnionych ze względu na okresy zatrudnienia uprawnionych pracowników w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym i spółce powstałej w wyniku komercjalizacji. Uprawnieni pracownicy mogą skorzystać z prawa do nabycia akcji nieodpłatnie, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru złożą pisemne oświadczenie o zamiarze nabycia akcji. Niezłożenie oświadczenia w powyższym terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Wydane z upoważnienia wymienionej ustawy rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników określiło szczegółowo zasady i tryb postępowania związane z nabywaniem akcji. Z przepisów rozporządzenia wynika, że zaliczenie uprawnionych pracowników do określonej grupy następuje na podstawie udokumentowanego okresu zatrudnienia. Do obowiązków Spółki należało sporządzenie list uprawnionych pracowników, rozpatrzenie reklamacji dotyczących pominięcia osób uprawnionych na liście lub sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym. Od informacji zawartych w zaświadczeniach zależy ustalenie ostatecznej listy pracowników uprawnionych do nabycia akcji, łącznej liczby nieodpłatnie udostępnianych akcji, a także podział pracowników na grupy i ustalenie liczby akcji przypadających dla pracowników każdej z tych grup. Pozwana Spółka na podstawie umowy zlecenia z 8 lutego

1999 r. zawartej ze Skarbem Państwa zobowiązała się do wykonania czynności technicznych związanych z nieodpłatnym udostępnieniem akcji uprawnionym pracownikom. Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiedzialność pozwanej Spółki za utratę przez uprawnionego pracownika prawa do akcji, będąca następstwem niewłaściwego wykonania obowiązków związanych z przeprowadzeniem procesu nieodpłatnego zbywania akcji, jest odpowiedzialnością kontraktową, której podstawę prawną stanowi art. 471 k.c. W świetle poczynionych ustaleń Sąd uznał, że pozwana Spółka w nienależyty sposób wypełniła ustawowe obowiązki związane z nieodpłatnym nabywaniem przez uprawnionych pracowników akcji skomercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego, w szczególności wadliwie obliczyła okres zatrudnienia powoda, uprawniający go do nieodpłatnego nabycia akcji Spółki, poprzez niewłaściwe zakwalifikowanie pracy wykonywanej przez niego i nieuznanie jej od początku za pracę górniczą. Zostało to potwierdzone w protokole Komisji Weryfikacyjnej z 6 listopada 2009 r. Przy prawidłowym obliczeniu okresu zatrudnienia, z uwzględnieniem właściwego przelicznika, powód powinien zostać zaliczony do dziesiątej grupy uprawnionych pracowników z okresem zatrudnienia powyżej 24 lat i uzyskałby prawo do nieodpłatnego nabycia 1.903 akcji pozwanej Spółki. Ponadto Sąd uznał, że powód otrzymałby dywidendę od utraconej liczby akcji. Zgodnie z art. 347 i 348 k.s.h. każdy akcjonariusz ma prawo do udziału w zysku spółki, której akcje posiada. Dywidendy wypłacane akcjonariuszom przez spółkę stanowią zgodnie z art. 54 k.c. pożytki z prawa do akcji, słusznie zatem powód żąda odszkodowania na podstawie art. 361 § 1 i 2 k.c. za utracony dochód, który miałby możliwość uzyskać, gdyby pozwana Spółka w sposób bezprawny nie pozbawiła go prawa do nieodpłatnego nabycia akcji spółki powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego na podstawie przepisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Sąd Okręgowy, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 15 października 2008 r., II PZP 10/08 (OSNP 2009, nr 9-10, poz. 112), w której przyjęto, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu utraty dywidend wypłaconych do czasu naprawienia szkody wynikającej z niewydania akcji, jeżeli poszkodowany wykaże z odpowiednio wysokim prawdopodobieństwem, że byłby posiadaczem akcji w dniu wypłaty dywidendy (art. 348 § 2 k.s.h.), uznał, że powód wykazał z odpowiednio wysokim

prawdopodobieństwem, że byłby posiadaczem utraconych akcji w dniu wypłaty dywidendy. Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu apelacji pozwanej Spółki, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 k.p. Zdaniem Sądu, obowiązki pracodawcy dotyczące procedury nieodpłatnego nabycia akcji nie są objęte treścią stosunku pracy, a wynikają z ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tej ustawy, dlatego też roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji nie ulega przedawnieniu na zasadach określonych w art. 291 § 1 k.p. Podstawę tego roszczenia stanowią przepisy prawa cywilnego i tym samym podlega ono dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia przewidzianemu dla roszczeń majątkowych zgodnie z art. 118 k.c. w związku z art. 471 k.c. Ponadto Sąd podniósł, że sprawy z powództwa pracownika przeciwko Skarbowi Państwa lub pracodawcy, związane z utratą prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, są sprawami z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. jedynie jako sprawy o roszczenia związane ze stosunkiem pracy, a nie sprawy o roszczenia ze stosunku pracy. Przepis art. 291 § 1 k.p. określa terminy przedawnienia dla roszczeń wynikających ze stosunku pracy i nie dotyczy roszczeń jedynie związanych ze stosunkiem pracy, a takim jest roszczenie zgłoszone przez powoda. Potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z 27 stycznia 2009 r., II PK 145/08 (OSNP 2010, nr 15-16, poz. 187). Kierując się tymi przesłankami Sąd Okręgowy uznał, że powód utracił prawo do nieodpłatnego nabycia 550 akcji Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” S.A., a po przekształceniach - do 492 akcji PGE S.A. Wartość jednej akcji w dniu ustalenia odszkodowania, tj. w dacie zamknięcia rozprawy, wynosiła 23,69 zł. Łącznie wartość odszkodowania z tytułu utraty prawa do akcji zgodnie z żądaniem powoda stanowi kwotę 11.217,60 zł (492 akcje x 22,80 zł). Skargę kasacyjną pozwana oparła m.in. na zarzucie niezastosowania art. 291 § 1 k.p. w wyniku przyjęcia, że roszczenie powoda nie ulega przedawnieniu zgodnie z tym przepisem oraz braku wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda ma charakter sprawy związanej ze stosunkiem pracy, a nie sprawy ze stosunku pracy, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną, w uzasadnieniu postanowienia przekazującego do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu, na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c., zagadnienie prawne wskazał co następuje: Zagadnienie dotyczy stosowania odpowiednich przepisów o przedawnieniu w odniesieniu do roszczenia pracownika skierowanego przeciwko pracodawcy (obecnemu lub byłemu) o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych, która to szkoda została spowodowana przez działania (zaniechania) pracodawcy. W szczególności rozstrzygnięcia wymaga, czy roszczenie to, dla którego podstawę materialną stanowią niewątpliwie przepisy prawa cywilnego (przede wszystkim art. 471 k.c.), przedawnia się według przepisów Kodeksu pracy (w szczególności art. 291 § 1 k.p.), czy też Kodeksu cywilnego (art. 118 k.c.). Odpowiedź na to pytanie ma zasadnicze znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w rozpoznawanej sprawie, ale także innych podobnych spraw, o analogicznych stanach faktycznych, w których uwzględnienie albo oddalenie powództwa o odszkodowanie zależy między innymi od przyjęcia trzyletniego (art. 291 § 1 k.p.) lub dziesięcioletniego (art. 118 k.c.) okresu przedawnienia. Może mieć także znaczenie dla rozwoju prawa, ponieważ uporządkuje kwestie związane z treścią pojęcia „roszczenia ze stosunku pracy” (w rozumieniu art. 291 § 1 k.p.). Przedstawione zagadnienie prawne sprowadza się zatem pośrednio do rozstrzygnięcia, czy roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych, skierowane przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) jest „roszczeniem ze stosunku pracy” w rozumieniu art. 291 § 1 k.p., gdyż w takim przypadku niewątpliwie podlegałoby przedawnieniu według tego przepisu. Jeżeli jednak roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji jest jedynie „roszczeniem związanym ze stosunkiem pracy” w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., to chociaż formalnie konstruuje sprawę z zakresu prawa pracy, którą rozpoznaje sąd pracy, jednak podlega przedawnieniu według przepisów prawa materialnego właściwych dla tego typu roszczeń, w szczególności przepisów prawa cywilnego (art. 118 k.c. w związku z art. 471 k.c.). Być może należałoby zrewidować dotychczasowe rozumienie pojęcia „roszczenie ze stosunku pracy”, poszerzyć jego treść normatywną i przyjąć, że

kwestia przedawnienia roszczeń w stosunkach między pracodawcą i pracownikiem (także tych tylko „związanych ze stosunkiem pracy”) jest kompleksowo uregulowana w Kodeksie pracy, a w związku z tym w stosunkach tych w ogóle nie jest potrzebne odwoływanie się do regulacji Kodeksu cywilnego (np. art. 118 k.c.). Jest przy tym oczywiste, że analogiczne roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Skarbu Państwa z pewnością nie miałoby charakteru roszczenia ze stosunku pracy i podlegałoby przedawnieniu według przepisów Kodeksu cywilnego (art. 118 k.c. w związku z art. 471 k.c. albo art. 442¹ k.c. w związku z art. 417 k.c., w zależności od przyjętej podstawy materialnoprawnej roszczenia), choć nadal rozpoznawałby je sąd pracy, ze względu na regulację zawartą w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2004 r., III CZP 19/04, OSNC 2005, nr 6, poz. 105, zgodnie z którą sprawa z powództwa spadkobiercy pracownika przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji spółki handlowej powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego jest sprawą o roszczenie związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.; por. także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 października 2008 r., II PZP 10/08, OSNP 2009, nr 9-10, poz. 112 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 10 lutego 2010 r., II PK 212/09, LEX nr 584741 i z 10 lutego 2009 r., II PK 142/08, LEX nr 725040). W wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2004 r., I PK 291/03 (OSNP 2004, nr 23, poz. 397) przyjęto, że odpowiedzialność odszkodowawcza prywatyzowanej spółki jest odpowiedzialnością *in solidum* ze Skarbem Państwa. Stanowisko takie zostało podtrzymane w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (np. w wyrokach z 5 lutego 2009 r., II PK 115/08, LEX nr 725038 oraz z 31 marca 2009 r., II PK 250/08, niepublikowane). Rozważenia wymaga zatem również to, czy przy takiej konstrukcji odpowiedzialności (*in solidum*) możliwe jest, aby w stosunku do jednego dłużnika (Skarbu Państwa) roszczenie przedawniało się według przepisów prawa cywilnego, a w stosunku do drugiego (pracodawcy lub byłego pracodawcy) według przepisów prawa pracy tylko ze względu na to, że pracownika nie łączy ze Skarbem Państwa stosunek pracy, a z pracodawcą w takim stosunku pozostaje lub pozostawał.

Należy podkreślić, że chociaż przedstawione zagadnienie prawne dotyczy tego samego pozwanego pracodawcy, który występował w licznych rozpoznanych dotychczas przez Sąd Najwyższy sprawach o odszkodowanie mające zrehabilitować szkodę pracownika w postaci zaniżonej emerytury, powstałą na skutek wydania przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy (nieuwzględniającego pracy w szczególnych warunkach, a ściślej – pracy górniczej), to odnosi się ono do zasadniczo innego roszczenia niż poddane ocenie – w kontekście przedawnienia – w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (OSNP 2011, nr 15-16, poz. 199). W uchwale tej wyrażono pogląd, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p. W uzasadnieniu tej uchwały w przekonujący sposób wywiedziono, dlaczego do opisanego roszczenia pracownika ma zastosowanie przedawnienie z art. 291 § 1 k.p. – przesłankę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną pracownikowi wskutek odmowy poświadczenia zatrudnienia w warunkach szkodliwych lub w szczególnym charakterze stanowi nienależyte wykonania obowiązku pracodawcy prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy i akt osobowych pracownika (art. 94 pkt 9a k.p.). Podstawę prawną takiego roszczenia stanowi art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Można przyjąć, że wydanie zaświadczenia o istnieniu szczególnych okoliczności pracy (np. pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, w tym pracy górniczej albo na kolei) stanowi nie tylko obowiązek wydania świadectwa pracy, lecz jest też pochodną obowiązku pracodawcy prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych (art. 94 pkt 9a k.p.). Niezależnie jednak od tego, czy jest to tylko obowiązek związany z wydaniem świadectwa pracy, czy też obowiązek szerszy, zawsze wynika on bezpośrednio ze stosunku pracy. W przypadku roszczenia stanowiącego przedmiot rozpoznawanej sprawy nie jest już takie oczywiste, że jego przesłanką jest naruszenie obowiązków pracodawcy względem pracownika wynikających ze stosunku pracy (mających swoje źródło w stosunku pracy). Obowiązki pracodawcy związane z ustaleniem liczby akcji pracowniczych (nabywanych na preferencyjnych zasadach)

przypadających na poszczególnych jego pracowników mają swoje źródło w ustawie z 1996 r., zwłaszcza w art. 36-38d, w rozporządzeniu wykonawczym oraz w umowie zlecenia nr MSP/92/99, zawartej w dniu 8 lutego 1999 r. pomiędzy Skarbem Państwa – Ministrem Skarbu Państwa a Kopalnią Węgla Brunatnego „Bełchatów” Spółką Akcyjną na wykonanie czynności technicznych związanych z nieodpłatnym udostępnieniem akcji uprawnionym pracownikom, w której pozwana Spółka zobowiązała się, między innymi, do przyjęcia oświadczeń uprawnionych pracowników o woli nabycia akcji w terminie do 22 czerwca 1999 r., sporządzenia ostatecznej listy uprawnionych pracowników i powiadomienia Ministra Skarbu Państwa o ich liczbie oraz przyjmowania i rozpatrywania reklamacji dotyczących pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym. Obowiązków wynikających z powołanych przepisów ustawy i rozporządzenia oraz umowy zlecenia nie można traktować jako obowiązków wynikających ze stosunku pracy, mających swoje źródło bezpośrednio w treści stosunku pracy. Mają one charakter obligacyjny, przede wszystkim kontraktowy (tak przyjmuje orzecznictwo – por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 lutego 2010 r., II PK 90/09, LEX nr 571965; z 10 lutego 2010 r., II PK 98/09, LEX nr 571971; z 26 marca 2009 r., II PK 249/08, LEX nr 707874; z 5 lutego 2009 r., II PK 115/08, LEX nr 7250038; z 22 stycznia 2004 r., I PK 291/03, OSNP 2004, nr 23, poz. 398; z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, OSNAPIUS 2001, nr 18, poz. 560), jednak ich podstawa faktyczna i materialnoprawna leży poza sferą stosunku pracy regulowaną prawem pracy. Z mocy przepisów dotyczących nieodpłatnego nabycia akcji powstaje między uprawnionym pracownikiem a Skarbem Państwa oraz prywatyzowaną spółką stosunek prawny o charakterze zobowiązaniowym i niewykonanie (nienależyte wykonanie) wynikających z niego obowiązków może prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. Dotyczy to niewykonania (nienależytego wykonania) obowiązków na różnych etapach udostępniania akcji, np. na etapie wezwania do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji, ustalania list uprawnionych pracowników i liczby przysługujących im akcji, rozdzielania akcji. Z powołanych orzeczeń wynika, że z mocy ustawy powstaje między uprawnionym pracownikiem a prywatyzowaną

spółką stosunek prawny o charakterze zobowiązaniowym (obligacyjnym), jest on jednak ulokowany poza stosunkiem pracy (obok stosunku pracy), chociaż w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. roszczenia wynikające z tego stosunku prawnego są związane ze stosunkiem pracy. Przy stosowaniu przepisów o przedawnieniu roszczeń należy zatem odróżnić obowiązki ze stosunku pracy oraz obowiązki istniejące poza stosunkiem pracy (obok stosunku pracy), chociaż związane ze stosunkiem pracy. Udostępnianie akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego uprawnionym pracownikom nie jest obowiązkiem pracodawcy – jest obowiązkiem Skarbu Państwa, który może być scedowany (na podstawie umowy zlecenia) na spółkę powstałą w wyniku prywatyzacji, co nie zmienia oceny, że udostępnianie pracownikom akcji na preferencyjnych warunkach nie jest obowiązkiem pracodawcy wynikającym z treści stosunku pracy, odbywa się jedynie przy okazji istnienia stosunku pracy. Skarb Państwa mógłby zlecić czynności techniczne związane z udostępnianiem akcji pracowniczych (np. dotyczące przyjęcia od uprawnionych pracowników oświadczeń o woli nabycia akcji, podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup, sporządzenia ostatecznej listy uprawnionych pracowników i powiadomienia Ministra Skarbu Państwa o ich liczbie, przyjmowania i rozpatrywania reklamacji dotyczących pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia w skomercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym) także innemu podmiotowi, niekoniecznie prywatyzowanej spółce będącej pracodawcą pracowników uprawnionych do nabycia akcji na preferencyjnych zasadach. Odpowiedzialność pracodawcy za niewywiązanie się z obowiązków objętych umową zlecenia zawartą ze Skarbem Państwa opiera się na art. 471 k.c., bez związku (połączenia) z jakimkolwiek innymi przepisami prawa regulującymi obowiązki wynikające z prawa pracy (statuowane przez prawo pracy). Dlatego podstawą prawną roszczeń powoda w rozpoznawanej sprawie nie jest art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., lecz wyłącznie art. 471 k.c. Jest to odmienna sytuacja od tej, którą rozstrzygał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (OSNP 2011, nr 15-16, poz. 199), ponieważ w odniesieniu do tamtych roszczeń nie ulegało wątpliwości, że ich podstawą jest art. 471 k.c. w

związku z art. 300 k.p. (i w związku z obowiązkami pracodawcy regulowanymi bezpośrednio w prawie pracy). W najnowszym orzecznictwie podkreśla się, że z uwagi na istnienie unormowań art. 291 i nast. k.p. kwestie przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy są uregulowane w prawie pracy i nie ma podstaw do sięgania w tym zakresie do art. 117 i nast. k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2011 r., I PK 198/10, LEX nr 950720). Nie jest jednak oczywiste, czy w taki sam sposób należy potraktować wszelkie roszczenia pracownika przeciwko pracodawcy, także te jedynie związane ze stosunkiem pracy. Problem odpowiedzialności spółki będącej pracodawcą za utratę przez pracownika prawa do akcji nabywanych na preferencyjnych zasadach był wielokrotnie rozstrzygany przez Sąd Najwyższy. Na przestrzeni ponad 15 lat (od chwili wejścia w życie ustawy z 1996 r.) doszło do wykształcenia jednolitej linii orzecznictwa. W wielu orzeczeniach przyjęto, że spółka powstała w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego ma w procesie udostępniania akcji swoje własne obowiązki wobec uprawnionych pracowników i niewykonanie lub nienależyte ich wykonanie może uzasadniać jej odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 291/03, OSNP 2004, nr 23, poz. 397). Sąd Najwyższy dopuszcza również odpowiedzialność pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. Z orzecznictwa nie wynika jednak, aby obowiązki prywatyzowanej spółki będącej pracodawcą traktowano jako obowiązki wynikające bezpośrednio ze stosunku pracy. Do chwili podjęcia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10, w judykaturze prezentowany był pogląd, że roszczenia odszkodowawcze pracowników przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) oparte na przepisach prawa cywilnego, a więc mających zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy na mocy art. 300 k.p., przedawniają się według reguł określonych w przepisach Kodeksu cywilnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4; z 15 listopada 2007 r., II PK 62/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 4; z 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005, nr 24, poz. 390 – przy czym wszystkie te orzeczenia dotyczyły tak zwanych roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, które były dochodzone na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, a więc z terminem przedawnienia określonym w art. 442¹ k.c., -

poprzednio art. 442 k.c.-, a także wyroki z 25 maja 2010 r., I PK 190/09, OSNP 2011, nr 21-22, poz. 273 i z 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07, OSNP 2008, nr 19-20, poz. 285). Sąd Najwyższy nie aprobował zatem tezy, że przyznanie sprawie przymiotu sprawy z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.) zawsze, w każdym przypadku, uzasadnia zastosowanie terminu przedawnienia określonego w Kodeksie pracy (niezależnie od materialnoprawnej podstawy roszczenia). Sąd Najwyższy przyjmował również, że podział na roszczenia ze stosunku pracy i roszczenia z nim związane ma swą genezę w procedurze cywilnej, a nie w prawie materialnym (wyrok z 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07, OSNP 2008, nr 19-20, poz. 285). Czym innym jest procesowy zakres spraw z zakresu prawa pracy, który obejmuje sprawy o roszczenia ze stosunku pracy oraz o roszczenia z nim związane (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.), a czym innym kwestia materialnoprawna dotycząca wyboru podstawy przedawnienia. Od chwili podjęcia uchwały z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10, nie można przyjmować, że podstawa materialnoprawna roszczenia pracownika przeciwko pracodawcy w każdym przypadku determinuje termin przedawnienia – nie można zatem generalnie założyć, że jeżeli podstawę tę stanowią przepisy prawa cywilnego (np. art. 471 k.c.), to wówczas termin przedawnienia jest również określany (ustalany) zawsze według przepisów prawa cywilnego. W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę I PK 63/10 (por. postanowienie z 10 sierpnia 2010 r., LEX nr 653654, przedstawiające zagadnienie prawne powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, które stało się przyczyną podjęcia uchwały z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10) wątpliwości budziło przyjmowane w orzecznictwie założenie, że podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia, a więc skoro podstawą roszczenia jest art. 471 k.c., to stosuje się do niego terminy przedawnienia określone tym Kodeksem. Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Regulacja ta nigdy nie może stanowić kompletnej i samodzielnej podstawy dochodzenia odszkodowania z tytułu niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania, bowiem zawsze konieczne jest ustalenie przedmiotu zobowiązania dłużnika. Bez ustalenia obowiązków (ich zakresu, rodzaju) spoczywających na dłużniku, nie jest możliwa ocena, czy dłużnik obowiązki te naruszył i ponosi względem wierzyciela

odpowiedzialność za niewykonanie (nienależyte wykonanie) zobowiązania. Konieczne jest więc ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego, a w szczególności obowiązków jego stron i w tym celu trzeba sięgnąć do postanowień umów i przepisów regulujących dany stosunek prawny. Za nietrafny należy więc uznać pogląd, który podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego *ex contractu* ogranicza wyłącznie do art. 471 k.c. Upatrywanie podstawy takiego roszczenia wyłącznie w tym przepisie jest niepełne i może prowadzić do niewłaściwych konkluzji między innymi w kwestii przedawnienia roszczenia. O ile przepis ten pełni rolę ogólnej podstawy prawnej wystąpienia przez wierzyciela z roszczeniem odszkodowawczym względem dłużnika, o tyle podstawy szczególnej odpowiedzialności kontraktowej należy poszukiwać w przepisach odrębnych regulujących konkretne prawa i obowiązki stron stosunku zobowiązaniowego. Chociaż zgodzić się wypada z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07 (OSNP 2008, nr 19-20, poz. 285), że podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia, to jednak ustalenie właściwego terminu przedawnienia roszczenia majątkowego jest determinowane doбором jego kompletnej podstawy materialnoprawnej. Zdaniem Sądu Najwyższego (wyrażonym w postanowieniu z 10 sierpnia 2010 r., I PK 63/10, LEX nr 653654), oznacza to, że kwalifikacja roszczenia odszkodowawczego jako roszczenia ze stosunku pracy (w rozumieniu art. 291 § 1 k.p.) nie zależy od tego, czy jego podstawą jest wyłącznie przepis Kodeksu pracy (prawa pracy), czy też stosowany odpowiednio (art. 300 k.p.) przepis Kodeksu cywilnego (art. 415 k.c. lub 471 k.c.). Przy odpowiedzialności z art. 471 k.c. istotne jest, czy dotyczy ona niewykonania (nienależytego wykonania) obowiązków ze stosunku pracy (objętych jego zakresem, wynikających z jego treści). Jeżeli więc strona stosunku pracy naruszy (nie wykona lub nienależycie wykona) swoje obowiązki wynikające z jego treści, to roszczenie odszkodowawcze jest roszczeniem ze stosunku pracy, niezależnie od tego, czy jego podstawa prawna została uregulowana w Kodeksie pracy, czy też (na warunkach z art. 300 k.p.) ma do niej zastosowanie odpowiedni przepis Kodeksu cywilnego. Najkrócej rzecz ujmując należy uznać, że żądanie odszkodowania z tytułu naruszenia przez pracodawcę jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy (jego treści wynikającej z umowy o pracę i

przepisów) jest roszczeniem ze stosunku pracy w rozumieniu art. 291 § 1 k.p., choćby jego podstawą był art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. W praktyce występują przypadki, gdy w sprawach o roszczenia z zakresu prawa pracy będą stosowane inne podstawy prawne przedawnienia roszczeń niż art. 291 § 1 k.p. W aspekcie procesowym podział spraw na sprawy ze stosunku pracy i sprawy związane ze stosunkiem pracy stracił na znaczeniu (po uchyleniu art. 263 k.p. i art. 463 k.p.c.). Jest on natomiast nadal aktualny w kontekście stosowania art. 291 § 1 k.p., który dotyczy tylko roszczeń ze stosunku pracy, a więc nie dotyczy roszczeń z innych stosunków prawnych. W odniesieniu do takich roszczeń, wynikających ze stosunku prawnego istniejącego pomiędzy pracownikiem a pracodawcą obok stosunku pracy, Sąd Najwyższy przyjmuje, że nie ulegają one przedawnieniu w na podstawie art. 291 § 1 k.p., lecz w terminie przewidzianym w innych przepisach szczególnych. Dotyczy to przykładowo roszczenia pracodawcy z weksla gwarancyjnego o zapłatę oznaczonej w nim sumy pieniężnej stanowiącej równowartość szkody powstałej w mieniu powierzonym pracownikowi do wyliczenia się lub zwrotu, którego termin przedawnienia jest określony w art. 70 Prawa wekslowego (wyrok z 21 maja 1981 r., IV PRN 6/81, OSNCP 1981 nr 11, poz. 225; PiP 1983 nr 4, s. 135 z glosą A. Żabskiego), roszczenia o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji (wyrok z 27 stycznia 2009 r., II PK 145/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 187; podobnie wyrok z 2 grudnia 2010 r., II PK 118/10, LEX nr 949025), roszczenia o zwrot nienależnie pobranych przez członka zarządu fundacji nagród, których podstawą były wewnętrzne regulaminy, a nie postanowienia umowy o pracę (wyrok z 15 stycznia 2009 r., II PK 125/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 180) oraz roszczenia z przedwstępnej umowy o pracę (wyrok z 17 lipca 2009 r., I PK 26/09, LEX nr 523544). Kwestię stosowania do roszczeń związanych ze stosunkiem pracy przepisów o przedawnieniu z Kodeksu pracy albo z Kodeksu cywilnego można rozstrzygnąć dwojako. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10, powołano się na pogląd przedstawiony w pracy A. Surynt-Skorupy („Przedawnienie roszczeń w prawie stosunku pracy”, Warszawa 2009, maszynopis rozprawy doktorskiej w bibliotece INP PAN, str. 65-68), zgodnie z którym powinno się stosować regulację art. 291 i nast. k.p. do wszystkich roszczeń ze stosunku pracy oraz z nim związanych z

uwagi na specyfikę prawa pracy. Z poglądów tej autorki (stanowczo podkreśla ona pomocniczy charakter stosowania przepisów Kodeksu cywilnego do stosunku pracy) można wywieść wniosek, że okresy przedawnienia w relacjach między pracownikiem i pracodawcą stanowią sprawę unormowaną przepisami prawa pracy całościowo i nie ma potrzeby odwoływania się do przepisów prawa cywilnego. Przyjęcie tego poglądu oznaczałoby istotne poszerzenie zakresu stosowania art. 291 § 1 k.p., a nawet rozszerzenie treści pojęcia „sprawy ze stosunku pracy” w rozumieniu tego przepisu. W tym ujęciu do roszczeń pracownika o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych, kierowanego przeciwko pracodawcy, również należałoby zastosować art. 291 § 1 k.p. Odmienny pogląd (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2009 r., II PK 145/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 187 oraz z 2 grudnia 2010 r., II PK 118/10, LEX nr 949025) opiera się na założeniu, że do roszczeń tych należy stosować art. 118 k.c. Można przyjąć także założenie, że roszczenie o odszkodowanie za utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji jest w istocie roszczeniem cywilnoprawnym, opartym bezpośrednio na art. 471 k.c. (który w tym przypadku nie jest stosowany odpowiednio na podstawie lub w związku z art. 300 k.p., lecz jako wyłączna podstawa prawna, ponieważ przepisy prawa pracy nie regulują tej sfery relacji między pracodawcą i pracownikiem). Przy takim założeniu, nie jest to zobowiązanie i roszczenie wynikające ze stosunku pracy. O charakterze sprawy ze stosunku pracy decydują dwa kryteria, a mianowicie: 1) materialnoprawne, jakim jest charakter stosunku prawnego, z którego wynika roszczenie podlegające ocenie na podstawie norm prawa pracy; 2) formalnoprawne, jakim jest art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., który określa tego rodzaju roszczenie jako sprawę ze stosunku pracy. Roszczeniem „ze stosunku pracy” jest każde roszczenie, którego podstawą (źródłem) jest stosunek pracy. W uchwale z 19 lipca 1990 r., III PZP 13/90 (OSNCP 1991 nr 2-3, poz. 22) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprawy o roszczenia „związane ze stosunkiem pracy” są sprawami, które wprawdzie powstają między stronami stosunku pracy i dotyczą praw i obowiązków tych stron, ale które nie wynikają wprost ze stosunku pracy, choć łączą się z zatrudnieniem pracownika. Sprawami związanymi ze stosunkiem pracy są sprawy, które co prawda nie wynikają z bezpośredniej realizacji praw i obowiązków tworzonych przez stosunek pracy, ale

wynikają z innych powiązań, które są warunkowane i uzależnione od istnienia stosunku pracy. Dlatego do spraw o roszczenia związane ze stosunkiem pracy zalicza się sprawy związane z nim pośrednio, wtedy gdy bez istnienia stosunku pracy uprawnienie, które jest przedmiotem roszczenia procesowego, nie powstałoby. W wyroku z 15 stycznia 2009 r., II PK 125/08 (OSNP 2010, nr 15-16, poz. 180) Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena, czy dana sprawa jest sprawą ze stosunku pracy, czy też inną sprawą, jest uzależniona od tego, z jakim stosunkiem prawnym jest związane dochodzone roszczenie. W uchwale Sądu Najwyższego z 2 lutego 1994 r., I PZP 58/93 (PiZS 1994, nr 4, s. 63) przyjęto, że decydujące znaczenie z punktu widzenia kwalifikacji sprawy jako sprawy o roszczenia ze stosunku pracy ma to, czy podstawą dochodzonego roszczenia było niewykonywanie lub nienależyte wykonywanie zobowiązania wynikającego z umowy o pracę lub przepisów prawa pracy, w tym układu zbiorowego pracy lub regulacji zakładowych. W rozpoznawanej sprawie podstawą dochodzonego roszczenia było nienależyte wykonanie przez pracodawcę obowiązków, które nie wynikały ani z umowy o pracę, ani z przepisów prawa pracy. Powinno to determinować stosowanie do terminów przedawnienia przepisów prawa cywilnego (art. 118 k.c.), a nie przepisów prawa pracy (art. 291 § 1 k.p.). Roszczenia odszkodowawcze spowodowane utratą prawa do nieodpłatnego nabycia akcji dochodzone są na zasadach ogólnych. Okoliczność, że bezpośrednią podstawę żądań stanowią przepisy prawa cywilnego, nie pozbawia ich charakteru roszczeń związanych ze stosunkiem pracy (por. także uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1974 r., III PZP 22/74, OSNCP 1975, nr 2, poz. 23 i z dnia 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02, OSNAPUS 2003, nr 21, poz. 511 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 7/99, OSNAPUS 2000, nr 13, poz. 514). Kwestia, na jakich konkretnie przepisach prawa cywilnego opiera się omawiane roszczenie odszkodowawcze, wykracza poza ramy rozważanego zagadnienia, wspomnieć jednak należy, że w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego przyjmowano odpowiedzialność kontraktową (art. 471 k.c.), co miało istotny wpływ na ocenę terminu przedawnienia roszczeń (por. wyrok z 26 listopada 2003 r., I PK 583/02, niepublikowane i orzeczenia tam powołane oraz wyrok z 9 grudnia 2003 r., I PK 75/03, "Monitor Prawniczy" 2005, nr 1, s. 42). W ocenie Sądu Najwyższego

przedstawiającego zagadnienie prawne w niniejszej sprawie, roszczenie ze stosunku prawnego istniejącego pomiędzy pracownikiem a pracodawcą nie podlega przedawnieniu określonemu w przepisach Kodeksu pracy wtedy, gdy wywodzi się ze stosunku prawnego istniejącego obok stosunku pracy (równolegle z nim, przed nawiązaniem stosunku pracy albo po jego ustaniu), pozostając z nim jedynie w funkcjonalnym związku. Zatem, gdy obowiązki pracodawcy nie są objęte treścią stosunku pracy, to roszczenia pracownika wywodzone z naruszenia tych obowiązków nie będą roszczeniami ze stosunku pracy (w znaczeniu materialnoprawnym). Tym samym nie będą podlegać przedawnieniu na zasadach określonych w art. 291 § 1 k.p., lecz według innych reguł, na podstawie przepisów prawa cywilnego właściwych dla tego rodzaju roszczeń. Jeżeli natomiast dojdzie do naruszenia przez pracodawcę jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy (objętych jego treścią), to roszczenie o odszkodowanie z tytułu naruszenia tych obowiązków (ich niewykonania lub nienależytego wykonania) należy kwalifikować jako roszczenie ze stosunku pracy w rozumieniu art. 291 § 1 k.p., choćby jego podstawą był (także) art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Ponieważ obowiązki związane z udostępnianiem pracownikom na zasadach preferencyjnych akcji prywatyzowanej spółki nie są obowiązkami pracodawcy wynikającymi ze stosunku pracy, lecz zostały nałożone także na pracodawcę przepisami regulującymi relacje prawne istniejące poza stosunkiem pracy, to należy opowiedzieć się za poglądem, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych kierowane przeciwko pracodawcy przedawnia się według art. 118 k.c. w związku z art. 471 k.c., a nie na podstawie art. 291 § 1 k.p. Ponieważ w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiło się odmienne rozstrzygnięcie tego samego zagadnienia (wyroki z 8 maja 2012 r., I PK 211/11, I PK 213/11, I PK 226/11 oraz z 14 czerwca 2012 r., I PK 225/11), zachodzi zatem potrzeba wyjaśnienia przedstawionych wątpliwości prawnych.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zważył, co następuje:

Zagadnienie ma uzasadnienie w przedstawionej rozbieżności orzecznictwa. W ocenie składu przedstawiającego do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne

powinno przeważać przedawnienie wg przepisów prawa cywilnego, dlatego że obowiązek pracodawcy leży poza stosunkiem pracy. Z pytania wynika, iż wykluczenie obowiązku pracodawcy ze stosunku pracy prowadzi do prawa cywilnego, przy czym nawet pośrednio nie byłoby rodzajowo innego stosunku prawnego, lecz spełniałaby się tylko cywilna konstrukcja niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z dziesięcioletnim terminem przedawnienia (art. 118 k.c. w związku z art. 471 k.c.). Zagadnienie zasadniczo nie zakłada zbiegu przepisów prawa cywilnego i prawa pracy, gdyż wówczas należałoby rozstrzygnąć na rzecz pierwszeństwa przepisów prawa pracy (art. 300 k.p.). Nie można pominąć, że Kodeks pracy ma własne uregulowanie przedawnienia i dla roszczeń ze stosunku pracy przewidziany jest (co do zasady) trzyletni termin przedawnienia (art. 291 § 1 k.p.). Z drugiej strony wątpliwy może być dziesięcioletni termin przedawnienia oparty na cywilnej odpowiedzialności kontraktowej, skoro art. 118 k.c. wyraźnie zastrzega, że dziesięcioletnie przedawnienie ustępuje, jeżeli przepis szczególny stanowi inaczej. Wszak roszczenia z cywilnych zobowiązań podobnych do stosunku pracy nie podlegają dłuższemu, czyli dziesięcioletniemu przedawnieniu na podstawie art. 118 k.c. w związku z art. 471 k.c., gdyż dla zlecenia (a także umów o świadczenie usług – art. 750 k.c.), czy umowy o dzieło, termin przedawnienia wynosi dwa lata (art. 751 k.c., art. 646 k.c.). Poza tym nawet roszczenia oparte na odpowiedzialności deliktowej, czyli leżące poza zobowiązaniem, jako pierwsze mają trzyletni termin przedawnienia (art. 442¹ k.c.).

Przedawnienie jest instytucją prawa materialnego i o jego długości decyduje prawodawca, stąd uprawniony do odszkodowania nie może go wydłużyć przez wskazanie na wybraną podstawę materialną roszczenia (art. 471 k.c.), zwłaszcza gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania składa się na treść ukształtowanego rodzajowo stosunku prawnego, dla którego właściwe jest krótsze przedawnienie. Poprzestanie na art. 471 k.c. nie jest więc uprawnione, gdy zobowiązanie ma szczególną regulację, co odnosi się przede wszystkim do stosunku pracy (art. 300 k.p.). Nie stosuje się wówczas odpowiedzialności z art. 471 k.c. i właściwego mu przedawnienia.

Ogólna zasada, że to podstawa prawna roszczenia określa termin przedawnienia sprawdza się więc dopiero po odpowiedzi na pytanie, z jakiego

stosunku prawnego roszczenie wynika, a zatem jaka podstawa prawna stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej. Ani ustawa z 1996 r. ani rozporządzenie wykonawcze nie zajmują się przedawnieniem, co w rozważeniu zagadnienia nie jest bez znaczenia, skoro niemałe orzecznictwo ujawniło szereg różnych roszczeń na tle realizacji prawa do akcji uprawnionych pracowników. W sprawie nie chodzi o roszczenia ze stosunku cywilnoprawnego uprawnionego do akcji od Skarbu Państwa, ani od pracodawcy (spółki), który działa w jego imieniu z tytułu zawartej umowy (art. 474 k.c.), lecz o samodzielną odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy za szkodę pracownika wynikającą z nieuzyskania akcji, a w tej sprawie w nienależytej liczbie.

Zagadnienie plasuje obowiązek pracodawcy poza stosunkiem pracy, z konkluzją, iż z tej przyczyny roszczenie o odszkodowanie nie wynika ze stosunku pracy. Podstawowych bowiem obowiązków pracodawcy wynikających z ustawy z 1996 r. i z rozporządzenia nie można traktować jako obowiązków wynikających ze stosunku pracy, bo ich podstawa faktyczna i materialnoprawna leży poza sferą stosunku pracy regulowaną prawem pracy.

Podporządkowanie wszystkich relacji prawu cywilnemu nie jest uprawnione, gdyż rola pracodawcy w procesie udostępnia akcji nie była dowolna i przypadkowa. Czym innym jest relacja cywilnoprawna uprawnionego do akcji do Skarbu Państwa a czym innym obowiązki pracodawcy wobec pracownika związane z realizacją tego uprawnienia. Warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy nie zawsze jest utrata uprawnienia (roszczenia) do akcji od Skarbu Państwa, gdyż pracodawca może odpowiadać wobec pracownika z własnego samodzielnego zobowiązania (tytułu), nawet wtedy, gdy akcje zostały pracownikom udostępnione. Obrazuje to sytuacja jaka wystąpiła w sprawie leżącej u podstaw zagadnienia prawnego. Pracownik otrzymał akcje, mimo iż (według ustaleń) pracodawca nie wydał mu prawidłowego zaświadczenia o zatrudnieniu w szczególnych warunkach (o szczególnej pracy górniczej uprawniającej do zwiększenia emerytury). Nie jest to obowiązek leżący poza stosunkiem pracy, który miałby oparcie tylko w art. 471 k.c.

Problemu zapewne by nie było, gdyby obowiązek pracodawcy wydania prawidłowego zaświadczenia na użytek udostępnienia uprawnionemu pracownikowi akcji został wyraźnie zapisany w Kodeksie pracy. Nie jest to jednak konieczne,

gdyż katalog obowiązków pracodawcy nie jest zamknięty (art. 94 k.p.). Nie można pominąć, że obowiązki pracodawcy w podobnej materii są już wystarczająco szczegółowo uregulowane, skoro pracodawca jest zobowiązany, między innymi, prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników (art. 94 pkt 9a k.p.), podać w świadectwie pracy informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, w tym informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego, a więc również o pracy górniczej (art. 97 § 4 k.p.). Podobny obowiązek pracodawcy uregulowany jest w ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w art. 125 i art. 125a. Umieszczenie zatem obowiązków pracodawcy, od których zależy uprawnienie pracownika do akcji, w odrębnej ustawie z 1996 r. i w rozporządzeniu wykonawczym nie oznacza, że nie jest to obowiązek ze stosunku pracy. W systemie prawa obowiązki pracodawcy uregulowane są również poza Kodeksem pracy. Strony nie muszą zawierać umowy na realizację każdego obowiązku, który wynika z ustawy. Treść stosunku prawnego, jakim jest stosunek pracy, kształtuje więc nie tylko umowa o pracę, ale także pozytywne prawo materialne. Zawarcie umowy o pracę powoduje powstanie całego szeregu wzajemnych praw i obowiązków wynikających z prawa powszechnie obowiązującego.

Obowiązki pracodawcy wobec pracownika (byłego pracownika) mają swoją podstawę w ustawie z 1996 r. (art. 36 i 38 ustawy) i w rozporządzeniu wykonawczym. W tym znaczeniu są samodzielne wobec umowy zawieranej przez Skarb Państwa z pracodawcą na realizację uprawnienia do udostępniania akcji i dlatego są samoistnym obowiązkiem pracodawcy wobec pracownika (byłego pracownika). Ich niewykonanie lub nienależyte wykonanie może powodować utratę akcji lub uzyskanie ich w mniejszej liczbie. Akcje zależą od stażu pracy i od współczynników korygujących, stosowanych do wyliczenia okresu zatrudnienia dla celów emerytalnych (§ 2 rozporządzenia). Obowiązek wydania prawidłowego w tym zakresie zaświadczenia został przypisany pracodawcy na mocy prawa powszechnego (art. 36 ust. 5 ustawy). Jest to zwykły obowiązek pracodawcy, gdyż tylko on prowadzi taką dokumentację i obowiązek ten nie różni się istotnie od

podobnych obowiązków pracodawcy, które wykonuje w związku z ubieganiem się przez pracownika o świadczenia z ubezpieczenia społecznego (emerytalne). Oczywiście z prawa powszechnego (rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 1996 r.) wynikają dalsze obowiązki pracodawcy, od wykonania których zależy uzyskanie przez pracownika akcji. W szczególności chodzi tu o obowiązek sporządzenia i upowszechnienia listy uprawnionych pracowników (§ 6). Wadliwe sporządzenie zaświadczenia co do okresów zatrudnienia wraz z prawidłowym ujęciem współczynników korygujących, stosowanych do wyliczenia okresu zatrudnienia dla celów emerytur oraz wadliwe sporządzenie i upowszechnienie listy uprawnionych pracowników, stanowi niewykonanie lub nienależyte wykonanie konkretnego obowiązku pracodawcy wobec pracownika. Roszczenie pracownika wynika wówczas bezpośrednio ze stosunku pracy. Te obowiązki pracodawcy mają indywidualną podstawę prawną i w tym znaczeniu nie zależą od treści umowy pracodawcy (spółki) ze Skarbem Państwa. Nawet gdy Minister Skarbu Państwa „przekazuje” te obowiązki do zrealizowania pracodawcy (spółce), to należy przyjąć, że pracodawca realizuje w tym zakresie własne obowiązki nałożone prawem. Nie jest to wykładnia całkowicie nowa, jeżeli zważy się na uprzednie orzecznictwo, wskazujące na własne (samodzielne) obowiązki pracodawcy w tej materii wobec pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2004 r., I PK 291/03, OSNP 2004 nr 23, poz. 397; z 10 lutego 2010 r., II PK 98/09, LEX nr 571971; z 17 lutego 2004 r., I PK 386/03, OSNP 2005 nr 1, poz. 6; a także uchwały Sądu Najwyższego: z 18 listopada 2009 r., II PZP 4/09, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 153 i z 6 lutego 1997 r., III ZP 14/96, OSNP 1997 nr 18, poz. 334).

Argument, że Skarb Państwa wykonanie obowiązków związanych z udostępnianiem akcji mógłby zlecić podmiotowi innemu niż pracodawca ma znaczenie hipotetyczne, skoro tak się nie stało a rozporządzenie wskazuje na pracodawcę. Tak samo traci na znaczeniu argument, że taki sam obowiązek pracodawca może mieć wobec rolnika lub rybaka uprawnionego do akcji, jednocześnie pracownika choć nieuprawnionego do akcji z pracowniczego zatrudnienia. Różnica jest w tym, że obowiązki pracodawcy (spółki) wobec pracownika uprawnionego do akcji nie kończą się na wydaniu mu prawidłowego zaświadczenia, gdyż idą dalej i obejmują również obowiązek sporządzenia i

upowszechnienia listy uprawnionych pracowników (§ 6 rozporządzenia). Ustawa i rozporządzenie wymagają więc od pracodawcy postępowania w określonym trybie, z zachowaniem poszczególnych czynności (etapów) dla prawidłowego zrealizowania uprawnienia pracownika do akcji. Ujawnione uchybienie pracodawcy powinno być poprawione i nie sanuje go to, że pracownik uzyskał akcje, gdy przy prawidłowym postępowaniu pracodawcy pracownik powinien uzyskać je w większej liczbie. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracodawcy powoduje więc utratę akcji (szkodę).

W aspekcie odszkodowawczego roszczenia pracownika obowiązków pracodawcy nie można redukować tylko do obowiązku określonego zachowania (działania). Znaczenie ma również materialne uzasadnienie prawa do akcji, które jest następstwem zatrudnienia i określonego stażu pracy. Nie można twierdzić, że prawo do akcji i obowiązki pracodawcy nie wynikają z zatrudniania. W pierwszej kolejności tłumaczy to, dlaczego pracodawca zdecydował, że to właśnie pracodawcy przypadły obowiązki związane z udostępnianiem akcji. Materialnie bowiem uprawnienie do nieodpłatnego nabycia akcji obejmuje osoby, które związały swoją aktywność zawodową z danym pracodawcą. Przesłankę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji przez byłych pracowników może stanowić zatrudnienie tylko w tym podmiocie prawnym, który został przekształcony w prywatyzowaną spółkę kapitałową. Istotne znaczenie ma więc łącząca pracownika z konkretnym pracodawcą. Wspólną cechą istotną z punktu widzenia tego prawa jest fakt świadczenia pracy - obecnie lub w przeszłości - na rzecz danego przedsiębiorstwa oraz spółki powstałej w wyniku przekształcenia tego przedsiębiorstwa w spółkę. Innymi słowy, obowiązek pracodawcy nie jest tu przypadkowy, stąd nieuzasadnione jest twierdzenie, że występuje tylko „przy okazji istnienia stosunku pracy”. To, że z mocy przepisów dotyczących nieodpłatnego nabycia akcji powstaje między uprawnionym a Skarbem Państwa oraz prywatyzowaną spółką stosunek prawny o charakterze cywilnym nie oznacza, że niweluje on zwykle obowiązki pracodawcy wobec pracownika, przewidziane z mocy ustawy i rozporządzenia. Składają się one na treść stosunku pracy i wynikają z uprzedniego zatrudnienia. Ich legitymacji nie stanowi zlecenie jakie pracodawca zawiera ze Skarbem Państwa.

Odpowiedź na pytanie nie mogła pomijać stanowiska składu powiększonego Sądu Najwyższego przyjętego w uchwale z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (OSNP 2011 nr 15-16, poz. 199), w której stwierdzono, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p. Ocena przedawnienia w sprawie odpowiedzialności pracodawcy za wady w procesie gromadzenia dokumentacji pracowniczej, prowadzące do niewydania odpowiedniego zaświadczenia na potrzeby uprawnień emerytalnych nie różni się istotnie od przedawnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy (w tej sprawie tego samego) za utracone akcje, wynikającej z wydania nieprawidłowego zaświadczenia o zatrudnieniu, ze szczególnym uwzględnieniem rodzaju wykonywanej pracy, od którego zależało przypisanie do właściwej grupy uprawnionych do akcji i uzyskanie prawidłowej liczby akcji.

W ocenie składu powiększonego sedno podjętej obecnie uchwały wyraża stwierdzenie, że obowiązki pracodawcy w zakresie procedury nieodpłatnego udostępniania akcji wynikają ze stosunku pracy, bowiem mają samodzielną podstawę w ustawie i w tym znaczeniu są niezależnie od umowy zawieranej przez Skarb Państwa z pracodawcą dla realizacji prawa pracowników do akcji. Uzasadnione jest zatem ostatnie orzecznictwo przyjmujące, że roszczenie o odszkodowanie od pracodawcy z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji ulega przedawnieniu na zasadach określonych w art. 291 § 1 k.p. (wyroki Sądu Najwyższego: z 8 maja 2012 r., I PK 211/11, LEX nr 1214327; z 8 maja 2012 r., I PK 213/11, LEX nr 1214328; z 8 maja 2012 r., I PK 226/11, LEX nr 1214329; z 14 czerwca 2012 r., I PK 225/11, LEX nr 1219496).

Regulacja procesowa wynikająca z art. 476 § 1 k.p.c. nie stanowi podstawy do poszukiwania terminu przedawnienia. Przedawnienie to instytucja prawa materialnego a nie procesowego. Przepis art. 476 § 1 k.p.c. nie decyduje o prawie materialnym, lecz odwrotnie, jego zastosowanie zależy od prawa materialnego. Rozróżnienie na roszczenia ze stosunku pracy lub roszczenia z nim związane ma swą genezę w procedurze, a nie w prawie materialnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2007 r., II PK 25/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 251). Chodzi

o procesowy zakres sprawy z zakresu prawa pracy, która obejmuje sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Sprawa o odszkodowanie od pracodawcy za utracone akcje wskutek niedopełnienia jego własnych obowiązków jest rozpoznawana jako sprawa o roszczenie (odszkodowanie) ze stosunku pracy. Takiej sprawy między stronami by nie było, gdyby nie został naruszony indywidualny obowiązek pracodawcy ze stosunku pracy. Zachodzi więc bezpośrednio podmiotowe i przedmiotowe związanie ze stosunkiem pracy. Nie jest to spór, w którym stosunek pracy „stał się z okazją” do nabycia akcji, gdyż przedmiotem i podstawą faktyczną żądania odszkodowania było niewykonanie obowiązku pracodawcy. Tylko niewykonanie (nienależyte wykonanie) obowiązku przez pracodawcę spowodowało, że pracownik nie otrzymał właściwej liczby akcji. Gdy roszczenie wynika ze stosunku pracy zawsze jest sprawą ze stosunku pracy. Natomiast wątpliwe może być zapatrywanie, iż roszczenia związane ze stosunkiem pracy w ogóle nie podlegają przedawnieniu na podstawie 291 k.p. Ujmowanie ich jako związanych ze stosunkiem pracy nie oznacza stosowania wyłącznie cywilnych przepisów o przedawnieniu. Przepis procesowy art. 476 § 1 k.p.c. nie decyduje więc o przedawnieniu, tak jak i o tym, które obowiązki są poza stosunkiem pracy (czy „obok stosunku pracy”).

Solidarność nieprawidłowa nie wyznacza kierunku (ani granicy) poszukiwania odpowiedzi na pytanie o przedawnienie, lecz stawia tylko wierzyciela w lepszej sytuacji, gdyż przysługuje mu wierzytelność do dwóch lub więcej dłużników z różnych tytułów prawnych. Ich odpowiedzialność wynika z odrębnych podstaw prawnych. Odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa wobec uprawnionego pracownika oparta jest na relacji cywilnoprawnej, natomiast odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy może uzasadniać wystąpienie także przez uprawnionego pracownika z roszczeniem ze stosunku pracy.

Z powyższych motywów podjęto uchwałę jak w sentencji.